Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr 163. **Katowice, sobota 18-go lipca 1931 r.** **Rok 30**

Obecny stan rolnictwa polskiego.

Sfery gospodarcze Polski z wielkiem zainteresowaniem śledzą stan urodzajów w Polsce i rozwój cen zbożowych. Przy pomyślnym stanie i urodzajów i cen możliwe byłoby poważne zmniejszenie się ogólnego kryzysu w Polsce, dotykającego nietylko rolnictwo, lecz również przemysł, handel i górnictwo. Jeśliby bowiem w najbliższym okresie urodzaje dopisały, gdyby dalej wskutek suszy i zniszczenia, o jakiem donoszą z Kanady i innych krajów zbożowych, zboże zagraniczne w mniejszej ilości ukazało się na rynku, wówczas rolnictwo nasze mogłoby korzystnie zapasy swe sprzedać, nastąpiłby dopływ gotówki do kraju wogóle, do rolnictwa w szczególności, w następstwie czego zaczęłyby się zakupy artykułów przemysłowych, a wówczas przemysł otworzyłby swe zakłady pracy, dając robotnikom zarobek i pracę. Jak z tego widać, stan sprawy w rolnictwie ma również głębokie znaczenie dla przemysłu i wogóle dla całego życia gospodarczego.

Dziś trudno jeszcze tworzyć co do poprawy położenia gospodarczego stanowcze proroctwa, istnieją jednak objawy, na które warto zwrócić uwagę.

Po okresie niezwykle wysokiej temperatury i stałej suszy, jaka panowała przez cały maj, ilość opadów w czerwcu powiększyła się znacznie, skutkiem czego gleba posiada obecnie wystarczający zasób wilgoci. Kwitnienie zbóż odbyło się w warunkach korzystnych, tak, iż obecny stan upraw uznać można za zadawalający. W uprawach polowych na terenie województw centralnych nie zanotowano specjalnych klęsk lub silniejszego rozwoju szkodników. Te ostatnie występują gromadnie jedynie w województwach zachodnich.

Ceny zbóż w czerwcu r. b. wykazały w porównaniu do okresu poprzedniego stałą zniżkę przy małych obrotach. Na poziomie cen z maja b. r. utrzymał się jedynie jęczmień, pozostałe zaś zboża zniżkowały w granicach 5 do 15%. Obroty jęczmieniem dotyczyły tylko gatunków przemiałowych — natomiast obrotów jęczmieniem browarnym nie było wcale. Przeciętne notowania cen na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Warszawie wynosiły: w I. dekadzie (dziesięć dni) pszenica 35,25, żyto 29,75, jęczmień przemiałowy 28,25, owies 31,00. W III. dekadzie pszenica 31,00, żyto 28,00, jęczmień przemiałowy 28,25, owies 29,40. W znaczniejszym jeszcze stopniu zniżkowały ceny otrąb pszennych i żytnich.

W porównaniu z majem uległy również zniżce ceny mleka, które wynoszą w hurcie 25 do 28 gr za litr mleka pełnego. Normalna sezonowa zniżka objęła również ceny na masło i jaja.

Ceny żywca bydła rogatego i trzody chlewnej utrzymywały się na poziomie cen z ubiegłego miesiąca, który czyni tu gałąź produkcji zupełnie nieopłacalną, a to tembardziej, że ceny notowane przez giełdy mięsne są cenami osiąganemi przez pośredników, a nie przez producenta który w tych warunkach otrzymuje ceny o kilkanaście procentów niższe od notowań.

Podaż zboża ze strony producentów spadła w czerwcu, gdyż rolnictwo nie posiada już żadnych zapasów. Wobec trudności, na jakie natrafia zbyt artykułów rolniczych, nie daje się zauważyć duży ruch w kierunku organizowania produkcji i zbytu pewnych artykułów nadających się do wywozu. Rolnicy przystępują obecnie do tworzenia organizacyj, mających na celu łączenie większych partyj jednolicie przygotowanego towaru i nawiązywanie stosunków z zagranicą dla bezpośredniej sprzedaży importerowi. Jako pierwsze organizacje tego typu powstają w całym kraju zrzeszenia producentów jęczmienia browarnego.

W dziedzinie kredytowej stan rolnictwa uległ korzystnej zmianie o tyle, iż zadłużenie przestało się powiększać. Nowe zaległości powstają tylko wypadkowo w razie niemożności wypłacania bieżącej robocizny. Ostrożność ze strony kredytodawców, oraz powszechna dążność do ograniczenia do minimum kapitału obiegowego w rolnictwie, wpłynęły na fakt, że powstawanie nowych zobowiązań nie ma już miejsca. Jednocześnie z tem dała się zauważyć drobna jeszcze, ale niewątpliwa poprawa wypłacalności. Zjawisko to zaobserwować można u tych rolników, którzy nie będąc zmuszeni wyprzedać swych zapasów wcześniej, mogli skorzystać z lepiej kształtującej się ceny zbóż w II kwartale r. b.

Powyższe sprawozdanie świadczy, że — naogół biorąc — stan rolnictwa jakkolwiek ciągle jeszcze ciężki, uległ jednak pewnej poprawie. Przewidywania na najbliższą przyszłość zdają się wskazywać, że sytuacja rolnictwa będzie w każdym razie lepsza, niż w roku ubiegłym. Jako dodatni bowiem fakt przyjąć należy, że kryzys rolniczy wykazuje zmniejszanie się choć powolne, lecz — stałe.

Surowe ograniczenia w obrocie pieniężnym i bankowym w Niemczech.

Zakapturzone moratorjum wewnętrzne.

Berlin. Dla opanowania popłochu, jaki powstał w Niemczech, oraz dla wstrzymania zbyt gwałtownego spadku wartości marki niemieckiej, wydał prezydent Rzeszy dekret t. zw. ramowy, na jego zaś podstawie rząd niemiecki wydał 4 rozporządzenia, a to w sprawie obrotu przekazami zagranicznemi (dewizemi), w sprawie kursów giełdowych, w sprawie wznowienia wypłat przez banki i w sprawie Darmstädter u. National-banku.

Rozporządzenie w sprawie obrotu dewizami postanawia: Zagraniczne środki płatnicze mogą być **nabywane lub sprzedawane tylko za pośrednictwem Banku Rzeszy** (a nie prywatnie lub na giełdach). Bank Rzeszy może uprawnienie to przenieść na inne instytucje kredytowe, jak i dopuszczać pewne wyjątki od tego przepisu. Rozporządzenie to postanawia, iż kupno - sprzedaż w zagranicznej walucie albo w kruszcach szlachetnych, jako środkach płatniczych wewnętrzno - krajowych **są zakazane**. Handel zagranicznemi walutami nie może być dokonywany po kursie wyższym aniżeli ostatnie urzędowe notowania na giełdzie berlińskiej. **Tranzakcje, dokonane wbrew powyższym postanowieniem, będą uznane za nieważne.**

Rozporządzenie w sprawie ponownego otwarcia kas bankowych, postanawia: W dniach 16, 17 i 18 lipca 1931 r. banki, które korzystały z feryj bankowych, z wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych (Privatnotenbank) oraz Golddiskontbanku **mogą wypłacać gotówką tylko po udowodnieniu**, iż przeznaczona ona jest na następujące cele: a) na płace robotnicze, pensje, emerytury i renty, b) na wypłatę zasiłków robotniczych i kryzysowych oraz zasiłków z tytułu opieki społecznej, c) na wypłatę premij ubezpieczeniowych, wynikających z ubezpieczeń społecznych oraz innych publicznych i prywatnych ubezpieczeń, d) na wypłatę podatków i innych publicznych zobowiązań. Rozporządzenie stwierdza dalej, iż te same ograniczenia mają zastosowanie także do ruchu przekazowego.

Rozporządzenie to stwierdza dalej, iż przyjmowanie wpłat przez banki nie podlego żadnemu ograniczeniu oraz, iż wkłady w gotówce uczynione po 15 lipcu 1931 r., będą wolne przy wypłacie od powyższych ograniczeń.

W końcu rozporządzenie przewiduje, iż dłużnik wskutek feryj bankowych lub niniejszego rozporządzenia nie mogący wywiązać się ze swoich zobowiązań, zwolniony zostaje od wynikających z tego skutków prawnych (moratorjum). Nie dotyczy to jednakże obowiązku opłaty odsetek za zwłokę. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 16 b. m.

Wspomniane dekrety wskazują na rozpaczliwy stan walutowy Niemiec.

Konferencja pomocy Niemcom odbędzie się w Londynie.

Ministrowie angielscy nie pojadą do Niemiec.

Londyn. (PAT.) **Wizyta angielska w Berlinie została odwołana. Ministrowie Brüning i Curtius przybędą w sobotę do Paryża, poczem razem z Hendersonem, Lavalem, Briandem i Stimsonem przybędą w niedzielę do Londynu, gdzie w poniedziałek w południe rozpocznie się pod przewodnictwem Mac Donalda konferencja, na którą — jak wiadomo — Foreign Office rozesłało już zaproszenia zainteresowanym państwom. W konferencji tej weźmie również udział** dr. Luther w charakterze rzeczoznawcy oraz sekretarz stanu Stimson w charakterze obserwatora.

Paryż. (PAT.) Rozmowa premjera Lavala z Hendersonem i Stimsonem, przy której obecny był również Briand, była dalszym ciągiem onegdajszej rozmowy, przeprowadzonej na Quai d'Orsay i miała za przedmiot powagę sytuacji finansowej Niemiec i różne postacie zagadnień zaostrzenia się kryzysu w Niemczech. Rozmowy angielsko-amerykańsko-francuskie podjęte zostaną na nowo dopiero dziś.

Paryż. (PAT.) Koła dyplomatyczne potwierdzają pogłoskę, że ministrowie niemieccy mają dziś przybyć do Paryża. Henderson i Stimson byliby jeszcze w Paryżu.

Londyn. (PAT.) Premjer Mac Donald odwołał swoją wizytę do Berlina ze względu na nagłe zwołanie konferencji ministrów na poniedziałek do Londynu. Hederson przybędzie do Londynu na czas, by wziąć udział w tej konferencji.

Prasa niemiecka o ostatnich zarządzeniach walutowych.

Berlin. (PAT.) Prasa poranna ogłasza pełne teksty nowych zarządzeń dotąd, powstrzymując się od obszerniejszych komentarzy i zajmując naogół stanowisko powściągliwe.

Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung" krytykuje te zarządzenia, uważając je za spóźnione. Reszta dzienników uznaje w większej lub mniejszej mierze konieczność tych zarządzeń.

Socjalistyczny „Vorwärts" wyraża pogląd, iż mimo tych zarządzeń główną kwestją jest osiągnięcie porozumienia z Francją. Dziennik podkreśla, iż żadne zarządzenia nie mogą zastąpić kredytów, chyba że chciałoby się narazić lud niemiecki na najgorszą niedolę.

Jeszcze jeden bank niemiecki zamknięty.

Kair. (Pat.) Deutsche Orientbank, będący w ścisłej łączności z Darmstädter u. Nationalbank i Deutsche Bank zamknął swe kasy.

TELEGRAMY.

Strajk w kamieniołomach Huty Bismarka.

Katowice. (Pat.) W kamieniołomach huty Bismarcka w Suchej Górze pow. tarnogórskiego wybuchł wczoraj strajk robotników z powodu samowolnego obniżenia przez zarząd kamieniołomów zarobków robotniczych.

Włoski wiceminister na Śląsku.

Katowice. (Pat.) Na Śląsku bawił włoski wiceminister rolnictwa p. Bizanti w towarzystwie dyrektora departamentu w ministerstwie rolnictwa prof. Markowskiego, oraz konsula Rzplitej Polskiej w Medjolanie p. Derczyńskiego. Goście zwiedzili Centralną Targowicę w Mysłowicach, o której wyrażali się bardzo pochlebnie. Zdaniem p. wiceministra Bizanti, Targowica mysłowicka urządzoną jest po europejsku i może odegrać rolę centrum handlowego i eksportowego. P. dyr. Markowski podkreślił, że władze specjalną opieką otaczają Centralną Targowicę, ze względu na jej kolosalne znaczenie w dziedzinie handlu i eksportu bydła i trzody chlewnej.

Wybór naczelnika gminy.

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. W czwartek odbył się ponowny wybór naczelnika gminy, wobec unieważnienia poprzedniego wyboru i to ze względów formalnych. Otrzymali głosów: kandydat chadecko-niemiecki p. Urbanowicz 12, kandydat sanacji p. Michna, kierownik szkoły w Pszczynie 8, komisaryczny naczelnik p. Bieniosek 7 oraz b. naczeln. Rożdzienia p. Suchy 1. Jedna kartka była czysta. Wobec takiego rozbicia głosów odbyło się ściśle głosowanie pomiędzy pp. Urbanowiczem a Michną, w którem p. U. otrzymał 10 głosów, zaś p. Michna 18 głosów. Wobec tego naczelnikiem gminy Rożdzień-Szopienice został wybrany p. Michna.

Huta „Laura" wydala 450 robotników.

Siemianowice. Huta „Laura" zamierza unieruchomić zupełnie stalownię oraz część oddziału grubej blachy, rzekomo z powodu braku zamówień. **Wskutek tego zwolnionych ma być 450 robotników.** Rada załogowa zaprotestowała przeciwko zmniejszeniu załogi. Oburzenie wśród robotników jest wielkie. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie załogowe, na którem będzie omawiana sprawa redukcji.

Rozmowy ministrów Francji i Anglji.

Paryż. (Pat.) Premjer Laval odbył dziś rozmowę z Hendersonem i Stimsonem w obecności ministrów Flandina i Poncet'a, oraz ambasadorów Edge i Tyrell'a. Rozmowy dotyczyły oczywiście przedewszystkiem sprawy kryzysu niemieckiego.

Przyjęcie przedstawicieli b. kombatantów w Katowicach.

Katowice. (PAT.) W czwartek w południe przybyła do Katowic wycieczka członków prezydjum Fidac'u na dwudniowy pobyt. Przybyli: prezes płk. Radossavljewicz (Jugosławja), oraz wiceprezesi: gen. Raoul Pontus (Belgja), płk. Warner (Belgja), płk. R. H. Withman (Belgja). W zastępstwie prezesa Polskiej Federacji gen. Góreckiego, który przybywa do Katowic w piątek rano, towarzyszy wycieczce wiceprezes Federacji rtm. Józef Ryszkiewicz oraz prezes Zw. Kaniowczyków płk. Krzyżanowski. Prezesowi Radossavljewiczowi towarzyszy córka jego Olga, uczennica gimnazjum belgijskiego. Na powitanie gości przybyli na dworzec imieniem wojewody śląskiego naczelnik wydziału Banaszkiewicz, prezes Federacji Śląskiej dr. Kocur, prezes D. K. P. inż. Niebieszczański, główny komendant policji insp. Żółtaszek; delegacje Związku Legjonistów, „Strzelca", Zw. Powst. Śl., Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Podoficerów Rezerwy.

Na powitanie członków prezydjum Fidac'u wygłosił p. wojewoda śląski następujące przemówienie:

Panowie! Kiedy w Warszawie, naszej stolicy, przemawiał do Was gen. Górecki — Prezes Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny — powiedział między innemi: „Powiedzcie swoim rodakom, że **żyje tutaj 30-miljonowy naród, który po 150-letniej niewoli wywalczył sobie wolność i obecnie niczego nie pragnie więcej, jak spokojnej pracy nad rozwojem i utrwaleniem swej niepodległości**" i nad zabezpieczeniem lepszego jutra przyszłym pokoleniom".

Wiedzcie Panowie, że słowom tym towarzyszyło uczucie i przekonanie całego narodu. Dzisiaj jesteście Panowie na Śląsku, **dzielnicy nawskróś polskiej tak z odwiecznej dawnej tradycji historycznej i ostatnich walk o niepodległość, jak i z głębokiego poczucia narodowego całego tutejszego społeczeństwa. Ziemia Śląska niczem nie różni się od innych dzielnic polskich.**

Zdaje mi się, że **możemy z całym spokojem patrzeć w przyszłość:** Skoro jednak przemawiam — jako gospodarz ziemi śląskiej — to do Was dawni żołnierze wielkiej wojny, których krew i poświęcenie stworzyły nowy, sprawiedliwy porządek w Europie, nie mogę pominąć jednego momentu.

Właśnie po tę ziemię śląską, która nam przypadła na zasadzie sprawiedliwości dziejowej, a której posiadanie gwarantują nam traktaty międzynarodowe, **wyciągają się znowu ręce zaborcze. Głosi się hasło rewizji granic na odcinku zachodnim ziem polskich.** Otóż chciałem tu wobec Was — dawni towarzysze broni — stwierdzić, że **my Polacy nigdy, nikomu i w żadnych warunkach tej drogiej nam polskiej ziemi śląskiej nie ustąpimy, ponieważ ziemia ta należy do nas z przyrodzonego prawa odwiecznego polskiego osadnictwa, wielkiej pracy narodowej i przelanej krwi, z faktu aktualnej polskiej przygniatającej przewagi liczebnej na tym terenie, z faktu niesłychanej gospodarczej doniosłości tej prowincji dla całego życia Polski.** Jesteśmy przekonani, że — **tak stawiając sprawę — bronimy nietylko swej sprawy, ale sprawiedliwości i ogólnego pokoju europejskiego.** Zanieście tę wiadomość do swych krajów i narodów.

A teraz pragnę wyrazić swą radość, żeście do nas przybyli. Witając Was najserdeczniej, wnoszę toast na pomyślność wszystkich tu obecnych gości, wyrażając jednocześnie życzenie, by praca nas wszystkich zrzeszonych w Fidac'u — stworzyła trwałe podstawy moralne, pokoju i sprawiedliwości w życiu między narodami.

Wielkie burze na Polesiu.

Brześć n. B. (Pat.) Nad całem niemal województwem poleskiem przeszła żywiołowa nawałnica z gromami i deszczem. Od uderzenia gromu spaliły się zabudowania gospodarskie we wsi Mościce Dolne. Straty sięgają 80 000 zł. W Borkach, pow. Pińskiego zanotowano 3 wypadki ogniowe. Straty sięgają ogółem 110 000 zł. W Brześciu ulewa podmyła kilka słupów telefonicznych. Na linji telefonicznej Brześć — Pińsk przez 4 godziny telefony były nieczynne. W kilku punktach zanotowano śmiertelne wypadki na skutek uderzenia gromu.

Burzliwe i krwawe zajścia w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Z okazji odbywających się w środę manifestacyj bezrobotnych, zorganizowanych przez komunistów, doszło w szeregu miast niemieckich do burzliwych zajść. W Berlinie musiano opróżnić przemocą cyrk, w którym odbywało się zgromadzenie manifestacyjne.

W Dreźnie doszło w godzinach wieczornych do licznych starć. Podczas strzelaniny trzy osoby zostały ranione.

W Lipsku manifestanci ostrzeliwali samochód policyjny, wobec czego policja również musiała użyć broni palnej.

Z Düsseldorfu donoszą o próbach demonstracyjnych, które policja zdołała zlikwidować.

Z Karlsruhe, Frankfurt n. M. i Darmstadtu donoszą również o demonstracjach, które miały przebieg stosunkowo łagodny, natomiast w Dortmundzie doszło do bardzo poważnych starć z policją, w wyniku których jeden z manifestantów został zabity, jeden zaś ciężko ranny.

Również w Gelsenkirchen doszło do wymiany strzałów pomiędzy policją a manifestantami komunistycznymi. Policja dokonała wielu aresztowań.

Kurs złotego podnosi się, markę niemiecką przyjmuje się niechętnie.

Wiedeń. (Pat.) W obrotach clearingowych kurs marki niemieckiej był w Wiedniu niezmieniony. Z ofiarowanych ilości marek przyjęto tylko 30 proc. Przydział dolarów wynosił 3 proc., przydział franków szwajcarskich 5 proc. Obroty w złotych polskich nie były procentowo ograniczone. **Kurs złotego podniósł się o 6 punktów.**

Krawawe straty murzynów w starciu z Belgijczykami.

Bruksela. (Pat.) Wojska kolonjalne przystąpiły energicznie **do tłumienia buntu murzynów,** o czem podawaliśmy w zeszłym tygodniu. W pobliżu miejscowości Kandale murzyni przyjęli postawę zaczepną. Wojska otworzyły **ogień z karabinów maszynowych,** wskutek czego **zabitych zostało 100 murzynów.** Wśród białych rannych jest dwóch.

Francja i Anglija podobno zgodne w sposobie pomocy Niemcom.

Paryż. (PAT.) Dzięki przybyciu ministrów Hendersona i Stimsona, Paryż stał się znów centrem światowego zainteresowania kryzysem niemieckim. Na Paryż zwrócone są oczy wszystkich tych, którzy zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach Europy zdają sobie sprawę ze skutków, które dla gospodarki światowej mogłoby pociągnąć za sobą bankructwo Niemiec. Chociaż wyniki obrad ministrów francuskich i Hendersonem okryte są ścisłą tajemnicą, wiadomości, które przeniknęły do prasy porannej, pozwalają jednak wywnioskować, że Anglja i Francja uzgodniły mniej więcej swe poglądy na sposoby, które pozwoliłoby zaradzić grożącej Niemcom katastrofie. Opracowany został jakoby cały plan pomocy finansowej, oparty na gwarancji interesów zarówno materjalnych jak i politycznych, coś w rodzaju nowego planu Dawesa. W związku z urzeczywistnieniem tego planu pozostaje zwołanie na dzień 30 b. m. do Londynu konferencji ministrów państw zainteresowanych, na którą zaproszenie rząd angielski rozesłał o północy.

xox

Austrja ponownie zmniejszyła płace urzędników.

Wiedeń. (Pat.) Rada Narodowa przyjęła dziś ustawę o zmniejszeniu poborów urzędniczych i odrzuciła wniosek socjalistów co do cofnięcia podwyżki czynszowej w sierpniu rb. Również odrzucono wniosek socjalistów o unieważnienie umowy zawartej z b. generalnym dyrektorem kolei austrjackich Strafalą. Wynik głosowania socjal-demokraci przyjęli burzliwemi okrzykami.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

40) (Ciąg dalszy.)

XX.

W zagrodzie znalazł Magdalenę przy kołowrotku obok ciepłego pieca a za nim siedział parobek Jan. Przy stole nad książką stał Szymon, kołysząc się na stołku. Nie odpowiadając wcale na pozdrowienie swej czeladzi, usiadł na krzesło. Jan wstał i udał się do stajni. Po długiem milczeniu wyprostował się Marcin na krześle i rzekł:

— Gdzież gospodyni... jest kolacja gotowa?

Magdalena nie wypuszczając z rąk pracy, odpowiedziała:

— Gospodyni wyjechała dziś po południu do miasta.

— Do miasta! — powtórzył zadziwiony Marcin — a z kim?

— Z woźnym gminnym, który do miasta jechać musiał — odpowiedziała spokojnie Magdalena.

— A nie powiedziała, kiedy powróci? — badał Marcin dalej.

— Nic nie pozostawiła — odparła Magdalena — gdyby gospodarz o mnie się pytał, mówiła, odpowiedz, że pojechałam do miasta do wuja, ażeby zobaczyć raz znowu twarze ludzkie. Gdy zaś Marcin milczał, podniosła się Magdalena i rzekła:

— Czyż mam przygotować wieczerze?

— Idź — odparł Marcin i oparł się napowrót o krzesło.

Szymon siedział tymczasem spokojnie przy stole. Na rozmowę wcale nie zważał. Zdawała się ona wcale go nie obchodzić. Od czasu do czasu spoglądał na ojca, nie z współczucia, ale z ciekawości. Mózg Marcina począł pracować na nowo i usiłował wśród chaosu myśli stworzyć jasny obraz położenia. Lecz napróżno. Każda myśl, której dał jakąś pewną postać rozpływała się po chwili w czarnym pomroku, który otaczał umysł! Marcina, powiększając przygnębienie, ciążące na nim. Z tego stanu wyprowadził go dopiero głos syna, który nagle, ni stąd ni zowąd odezwał się:

— Ona może wcale już nie przyjedzie.

Na te słowa uniósł się Marcin i zapytał szorstko:

— Co za ona?

— Matka — odparł spokojnie Szymon — słyszałem, jak mówiła w swej izbie..

— Co mówiła — badał wzburzony Marcin.

Szymon odwrócił się i spojrzał ojcu swemu w twarz. Dawno już nie spojrzał na ojca z tym spokojem, a zmiana, którą w nim dojrzał, tak go zdumiała, że nie miał narazie słów do wypowiedzenia. Był jednak za młody jeszcze, ażeby uczuć współczucie na widok poorango bólem i troskami oblicza.

— Jakże — kiedyż odpowiesz mi? — zawołał Marcin i przebudził go w ten sposób z zadziwienia.

— Mówiła — słyszałem, jak mówiła... stałem pod drzwiami, a takowe nie były zamknięte — o gdyby tylko nie potrzebowała postawić tu więcej nogi mej, tak dalej iść nie może; on może obejść się bezemnie, ja się bez niego obejdę! — Tak powiedziała!

— Dobrze! — odpowiedział Marcin — idź teraz do kuchni, do Magdaleny, ja pragnę mieć spokój.

Szymonowi dwa razy nie było trzeba tego powiedzieć. Zamiast pójść jednak do kuchni, poszedł na wieś, ażeby z podobnymi sobie kamratami pohulać na sankach.

Marcin pozostał sam, ale spokoju, o tem bardzo dobrze wiedział, tego znaleźć nie mógł. Od czasu do czasu doznał odcienia jakiegoś niepokoju nietłumaczonego, tworzliwego, któremu towarzyszył znaczny stopień zawiści.

Czyż chodziło mu o żonę? Czyż był on może — jakże gorąco robiło mu się na tę myśl na ciele — zazdrosny z powodu Jerzego, którego wcale nie znał? Nie, jemu chodziło o to, ażeby świat o nim źle nie gadał, gdy żona jego nie powróci, trwożył się przed tą godziną, gdy zaczną o nim niestworzone rzeczy gadać, któreby go musiały poniżyć w oczach ludzkich. Zazdrosnym on był o honor swego nazwiska które nosiła gospodyni i które mogłaby następnie roznosić po brudach miasta. W lekko myślny sposób odrzucił przecież kartkę, na której był dowód jej wiarołomstwa. Z pewnością ten list zachowała w bezpiecznem miejscu. A im więcej o tem myślał, tem dokuczliwszym stawał się ból jego wewnętrzny, tem bliższą była rozpacz, której oddech zatruty dosięgał już jego podniebienia. Zaczął uczuwać ogromne pragnienie. Zerwał się z krzesła, zapalił świecę i zeszedł do sklepu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **18** lipca

Błog. Szymona z Lipnicy.
Św. Kamila z Lellis.
Św. Symforozy, męczenniczki.
Św. Gundenisy, dziewicy.
Św. Emiljana, męczen-

Kalendarz słowiański: Unisław.

Jutro, niedziela, 19. lipca: Św. Wincentego a Paulo, wyznawcy; św. Epafraza, męczennika; śś. Justy i Rufiny, dziewic oraz św. Aurei, dziewicy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o gdz. 3.58;	o godz. 20.14
Księżyca	o gdz. 7.27;	o godz. 21.59.

*

Św. Kamil, patron szpitali i chorych. Urodzony 1550 do 25 roku życia gorsząco żyje. Nawraca się, w Rzymie wstępuje do szpitala dla nieuleczalnych i tam gorliwością w posługiwaniu chorym zasłynął. W 32 roku życia zaczyna się uczyć, wyświęcony na kapłana zakłada zgromadzenie, oddające się opiece nad chorymi. Jako anioł zjawiał się między chorymi, nieraz ich cudownie uzdrawiał. Umartwiony, umarł 1614 roku.

W Tiwoli męczeństwo **św. Symforozy,** małżonki św. Getuljusza, męczennika, z siedmiu synami swymi: św. Kresentym, Juljanem, Nemezjuszem, Prymitywem, Justynem, Stakteuszem i Eugenjuszem. Matkę dla jej nieprzezwyciężonej stałości kazał cesarz Hadryan najprzód policzkować, potem za włosy powiesić, wkońcu z kamieniami u szyi wrzucić do rzeki; synów przywiązano do pali i windami rozciągano, potem różnemi sposobami stracono. Ciała przeniesione później do Rzymu, znalezione zostały za Papieża Piusa IV w diakonacie San Angelo w Pescarji.

W Kartaginie śmierć męczeńska **św. Gundenisy, dziewicy,** którą prokonsul Rufin dla jej wiary kazał 4 razy na torturę rozciągnąć, szarpać okrutnie żelaznemi hakami, w ciemnem więzieniu trzymać i nareszcie ściąć.

W Sylistrji w Moezji pamiątka **św. Emiljasza, męczennika,** którego za czasów Juljana Odstępcy wrzucoon do pieca rozpalonego, pomógłszy mu tym sposobem do osiągnięcia palmy męczeństwa.

— Losowanie książeczek premjowych P. K. O. W P. K. O. odbyło się 21-sze z rzędu losowanie książeczek premjowych P. K. O. serji pierwszej. Premje po 1000 złotych padły na następujące numery książeczek: 474, 950, 2301, 2562, 2577, 3699, 3806, 6541, 7649, 7708, 8222, 8292, 8480, 11268, 11649, 12551, 12789, 16622, 16783, 17444, 18661, 18927, 19244, 22977, 24034, 24786, 24950, 26380, 27120, 27947, 28019, 28140, 28167, 31898, 33440, 33789, 34835, 35370, 36428, 38581, 38819, 41873, 42155, 44200, 44810, 45376, 46497.

— Podatek „kryzysowy". Jak się dowiadujemy, w związku z akcją oszczędnościową, ministerstwa skarbu oraz spraw wewnętrznych wydały okólnik, nawołujący do oszczędności rzeczowych na papierze, samochodach, telefonach, delegacjach itp. Pozatem min. skarbu opracowało projekt noweli podatku od tantjem, podnoszący dotychczasowy podatek o 100 proc. Równocześnie do władz skarbowych przesłano do zaopinjowania projekt ustawy o wprowadzeniu tak zwanego podatku kryzysowego, wzorowanego na stosowanym w Niemczech. Podatek ten opłacaliby wszyscy pobierający wynagrodzenie miesięczne stałe ponad 5 000 złotych.

— Stały wzrost zbytu wyrobów tytoniowych. Według dokonanych obliczeń statystycznych monopolu tytoniowego, sprzedaż wyrobów monopolu w ciągu pierwszych trzynastu dni bm. wykazał zwyżkę, a mianowicie o 907,272 zł. 52 grosze w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego. Jest to zwyżka b. znaczna, świadcząca o stałym wzroście zbytu wyrobów monopolu tytoniowego, dzięki stałemu ulepszaniu ich jakości.

Z walnego zebrania Banku Ludowego w Tarnowskich Górach.

W sobotę, dnia 11 bm. odbyło się w sali Hotelu pod Lipami w Tarnowskich Górach przy licznym udziale członków walne zgromadzenie wyżej wymienionego banku. Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej p. mec. Kempka. Na przewodniczącego zebrania wybrano członka Patronatu p. dyrektora Dreyzę z Siemianowic, który do pióra poprosił p. mec. Wojtynę.

Sprawozdanie w imieniu zarządu zdał kierownik Banku p. Rowiński, odczytując bilans za rok 1930 oraz podając cyfrowe dane co do rozwoju banku od początku jego istnienia t. j. roku 1927. Jak ze sprawozdania wynika, Bank Ludowy w Tarn. Górach skupiał pod koniec 1930 roku 226 członków, których udziały wynosiły kwotę 17.800,95 zł. Obroty za r. 1930 doszły do 2.413.131,78, a suma bilansowa w aktywach i pasywach wynosiła zł 259.716,31. W imieniu Rady nadzorczej zdał sprawozdanie prezes pan mec. Kempka, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie p. Słomka i pan Szattan. Pan red. Gruszka, rozwodząc się nad sprawozdaniem, podkreślił dodatni rozwój Banku w ostatnim czasie i zaufanie, które wzrasta. Apelował do Rady nadzorczej, aby troskliwie czuwała nad dobrem banku oraz do społeczeństwa, by w tym naszym polskim banku lokowało swe oszczędności i przystępowało na członków banku, który spełni swe zadanie i pomoże nam przetrwać ten ciężki kryzys o własnych siłach — samopomocą. Walne zgromadzenie przyjęło bilans i uchwaliło kredyt dla jednego członka do wysokości 10.000,00 zł. Do Rady nadzorczej wybrano p. aptekarza Tadeusza Bogdanego oraz ponownie p. Tadeusza Ćwiklińskiego, adw. i notarj. i p. Wojciecha Pilarczyka z Tarn. Gór. Od czasu objęcia stanowiska przez obecnego kierownika Banku p. Rowińskiego, t. j. od 15 stycznia 1931 r. Bank Ludowy w Tarnowskich Górach rozwija się wspaniale i cieszy się wielkiem zaufaniem członków i klientów, o czem świadczy wzrost wkładów oszczędnościowych, które mimo kryzysu gospodarczego wzrosły w ciągu pół roku o 100 proc., tak że Bank dysponuje obecnie już kapitałem 500.000 zł. Także przystąpiło w ciągu tego pół roku przeszło 130 nowych członków i wpłacono na udział przeszło 12.000 zł. Przewodniczący pan dyrektor Dreyza, który z ramienia Patronatu przeprowadził urzędową rewizję, stwierdził, iż bank prowadzony jest prawidłowo i rozwija się obecnie bardzo dobrze, tak że w zupełności zasługuje na poparcie i zaufanie.

W wolnych głosach zabrał jeszcze głos kierownik banku p. Rowiński, kreśląc krótko historję Banków Ludowych, które w czasach niewoli spełniły chlubnie swe zadanie i uchroniły polskie warsztaty pracy od zaprzysiężonej im przez Bismarcka zagłady i zniszczenia oraz finansując polskie rolnictwo, przyczyniły się, że polskie rolnictwo ostało się przed wywłaszczeniem i parcelacją niemiecką. Polskim Bankom Ludowym zawdzięczamy, że Polacy w zaborze pruskim zdołali się przeciwstawić fali germanizacyjnej i żydostwu i że rozwinął się polski handel, rzemiosło i przemysł. Dzisiaj więc, kiedy nam tak bardzo odczuwać się daje kryzys gospodarczy, pamiętajmy, że ideą samopomocy, oszczędnością i pracą odrodzić się zdołamy. Niechaj nikogo z naszych obywateli nie braknie i każdy winien przystąpić do naszego Banku Ludowego w Tarn. Górach i w nim lokować swe oszczędności, bo tutaj one są pewniejsze niż w wielkich bankach zagranicznych, a pieniądz w nim lokowany idzie na pomoc naszych współobywateli. Pieniądz u nas zarobiony winien wspierać nasze warsztaty pracy i dawać chleb naszym ludziom. Bądźmy świadomi swych celów i czynów, popierajmy się wzajem i współpracujmy, a będzie nam wszystkim lepiej.

— Zakaz przyjmowania marek niemieckich na kolejach. Minister komunikacji wydał zarządzenie, zakazujące kasom biletowym kolei polskich przyjmowanie marek niemieckich jako zapłaty za bilety kolejowe. Zasadniczo polskie kasy kolejowe przyjmowały za bilety tylko złote, a na terenie Gdańska także guldeny gdańskie. Jednakże kilkanaście stacyj kolejowych na pograniczu Niemiec przyjmowało dla wygody podróżnych także marki niemieckie, przeliczając je na podstawie urzędowego kursu giełdowego na złote. Wobec tego, że od przeszło dwu dni zamknięte są giełdy niemieckie i brak kursu urzędowego marki niemieckiej, co stwarza trudności w przeliczeniu marek niemieckich na złote, minister inż. Kühn wydał wspomniany na wstępie zakaz.

— Do uczestników b. II. korpusu wojsk polskich. Podkomisja odznaczeniowa Krzyża i Medalu Niepodległości b. II korpusu W. P. i b. 4 dyw. Strz. gen. Zeligowskiego wzywa wszystkich b. wojskowych wymienionych formacyj do zgłoszenia życiorysów swoich z szczególnem uwzględnieniem prac niepodległościowych przed i w czasie służby wojskowej. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 1 września 1931 r., po którym to terminie podkomisja zostanie rozwiązana. Kwestjonarjusze wysyła na każde żądanie lub osobiście wydaje Związek Kaniowczyków i Zeligowczyków, Warszawa, Nowy Świat 35, pod którym to adresem należy kierować wypełnione kwestjonarjusze i życiorysy — z zaznaczeniem: „Do Podkomisji Odznaczeniowej".

Województwo śląskie.

*** Układy w leśnictwie rozbiły się.** Odbyły się rokowania nad nową umową najmu, na które stawili się radcowie z rewirów wielkich magnatów, jak: księcia pszczyńskiego, hrab. Donnersmarka, hrabiego na Koszęcinie i hrabiego Thiele - Winklera. Pracodawcy wysunęli żądanie obniżki zarobków o 25%, aby zarobki osiągły stawek, jakie były w roku 1928. Związek, jaki zastępował p. Karuga, nie mógł się zgodzić na te żądania pracodwców, radząc im, aby nie obcinali zarobków robotnikom, natomiast więcej oszczędzali i nie wyrzucali pieniędzy na różne zbytki, jak auta, biby itd. Także radcowie oświadczyli się przeciw obniżce, wobec tego będzie komisja pojednawczo - rozjemcza rozstrzygała spór o zarobki robotników leśnych. Dodać trzeba, że pracodawcy powoływali się na robotników niezorganizowanych, którzy się godzą na obniżkę 20%. Z tego wynika, co robotnik niezorganizowany możne nabroić, godząc się na obniżkę zarobków przez nieświadomość. Tak dalej być nie może, robotnik leśny musi być zorganizowany, by bronić się razem. Tylko siłą, a tą jest Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. można sobie wywalczyć lepszą przyszłość.

*** Pacyfistka niemiecka na Górnym Śląsku.** Na Śląsku bawi obecnie wybitna publicystka, powieściopisarka i pacyfistka niemiecka, Elga Kern. Żywa jej działalność zmierza do zbliżenia polsko-niemieckiego. Pani Kern wygłosiła w tej dziedzinie cały szereg wykładów w Polsce. Niedawno ukazała się jej piękna książeczka p. t. „Stara i nowa Polska", w której z głębokiem zrozumieniem przedstawia historję Polski i stosunków polskich i przeprowadza porównanie między dawną a obecną Polską, idącą z rozmachem w przyszłość.

Z Katowickiego

Wizyta dyrektorów przemysłu u p. wojewody.

Katowice. P. wojewodzie dr. Grażyńskiemu złożył wizytę pożegnalną dotychczasowy generalny dyrektor Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych p. Williger. Równocześnie z p. Willigerem przybył nowomianowany dyrektor wspomnianego Związku p. Wachsmann, składając oficjalną wizytę.

Podatek dobrowolny na bezrobotnych.

Katowice. W odpowiedzi na wysunięty projekt opodatkowania się na rzecz bezrobotnych, tutejsze sfery przemysłowe wysunęły propzycję, ustalającą znacznie niższe obciążenie tym dobrowolnym podatkiem, niżeli pierwotnie projektowano. Mianowicie projekt sfer przemysłowych wyłącza z progresji podatkowej wszystkie pensje, przekraczające kwotę 5 tys. zł., proponując obciążenie pensji od 300 do 600 zł. jednym proc., od 600—1000 zł. — 2 proc., a następnie 1 proc. za każdy tysiąc do 5 tys. włącznie. Najwyższe zatem obciążenie tym dobrowolnym podatkiem wynosiłoby 6 proc. Projekt ten opracowany został przez generalnych dyrektorów, pobierających dziesiątki tysięcy miesięcznie, którzy w ten sposób chcą się uchronić od zbyt wielkich ofiar na rzecz bezrobotnych.

Odznaczenie dla robotników.

Katowice. W sobotę o godzinie 1 w południe odbędzie się w sali rady miejskiej w Katowicach uroczystość wręczenia nadanych przez ministerstwo przemysłu i handlu odznaczeń robotnikom, pracującym w przemyśle górnośląskim. Odznaczenie otrzymają jedynie ci, którzy przynajmniej przez 25 lat prze pracowali w tem samem przedsiębiorstwie.

Komisja sądowa w kasie budowlanej.

Katowice. W ubiegłą środę o godz. 2 w południe przybyła do lokali „Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek" komisja sądowa, która zabrała wszystkie księgi spółdzielni, a kasę opieczętowała. W komisji brali udział sędzia śledczy dr. Tracz i prokurator dr. Nowotny, dwaj wywiadowcy i 10 posterunkowych. Również we filji tej spółdzielni w Mysłowicach opieczętowano kasę. Rozprawa przeciwko Świętemu odbędzie się 19 sierpnia. Do sędziego śledczego zgłaszają się codziennie poszkodowani członkowie tej kasy. Księgi badane będą przez osobnego rzeczoznawcę z ramienia Związku rewizyjnego Banku Spółek Zarobkowych.

Ludność Śląska lokuje swe wkłady w polskich instytucjach bankowych.

Katowice. Ludność Śląska tak polskiego jak i niemieckiego podejmuje swe oszczędności w bankach niemieckich, mianowicie: w oddziałach Dresdner-Bank i Deutsche Bank w Katowicach i lokuje je w polskich instytucjach bankowych a przeważnie w Miejskiej Kasie Oszczędności. Kasa ta bowiem, której wkłady oszczędnościowe wynoszą 31 miljonów złotych, cieszy się wielką popularnością wśród społeczeństwa śląskiego.

Oszustwo.

Katowice. Przedstawiciel firmy „Hernhard Dawidsohn" w Gdańsku, Izydor Gendelman doniósł, że niejaki Kalman i Adolf Blitz, właściciele firmy „Maril i Kap" w Katowicach dopuścili się oszustwa na szkodę wyżej wymienionej firmy w wysokości 1500 dolarów. Kalman i Blitz zakupili w wspomnianej firmie gdańskiej 47 maszyn do szycia. Po pewnym czasie zamknęli interes i zbiegli z pieniędzmi, otrzymanemi ze sprzedaży maszyn. Policja wdrożyła śledztwo.

Dochodzenia w sprawie afery przemytniczej.

Katowice. Ujawniona niedawno afera przemytnicza w sferach ciężkiego przemysłu, przyczem na pierwszym planie znajduje się dyrektor Kayser z żoną, spokrewnieni z generalnym dyrektorem huty Bismarka p. Scherffem, zatacza coraz szersze kręgi. O aferze tej pisaliśmy już w poprzednich numerach „Katolika". Obecnie okazuje się, że niemal wszystkie wybitniejsze rodziny przemysłowych sfer Śląska, czyniły zakupy po niemieckiej stronie i przewożono je następnie do Polski bez uiszczenia cła. Udawało im się to bardzo łatwo, bowiem nikt nie podejrzewał, że przejeżdżające samochodami rozmaitych przedsiębiorstw osoby, zajmujące wysokie

stanowiska, trudniły się przemytem. Z powodu przyłapania na przemycie tak wysoko postawionych osób, została zaostrzona czujność naszych władz granicznych, które przyłapały na podobnej aferze przemytniczej naczelnego dyrektora zakładów hutniczych z koncernu huty „Pokoju“ p. Artura Wauera. Przygwożdżony oryginalnemi rachunkami, wystawionemi przez firmy niemieckie, wyraził on spóźnioną gotowość wpłacenia należności celnych. Oczywiście władze celne nie zgodziły się na to i p. Wauer pociągnięty został do odpowiedzialności. Władze prowadzą dalsze dochodzenia. Jak się dowiadujemy, w aferę tę wmieszana jest jedna z tutejszych generalnych dyrekcyj. Wykrycie tej afery dowodzi, jakie bagno panuje wśród tutejszych niemieckich sfer przemysłowych.

Wybory do rady załogowej.

Dąb pod Katowicami. W tych dniach odbyły się wybory do rady załogowej huty „Baildon“. Poszczególne listy otrzymały: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 600 głosów — 6 mandatów, Niemcy 303 głosy — 3 mandaty, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe 170 głosów — 1 mandat, bezpartyjni 152 głosy — 1 mandat.

Zuchwała kradzież.

Janów w Katowickiem. W nocy na 14 bm. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do chlewa SS. Elżbietanek w Janowie i usiłowali skraść jedną świnię, którą zabili na miejscu. Złodzieje zostali widocznie spłoszeni, gdyż świnię zostawili i zbiegli.

Wystawa drobiu.

Siemianowice w Katowickiem. Miejscowe Towarzystwo hodowli drobiu postanowiło na swem ostatniem posiedzeniu urządzić w dniu 2 sierpnia br. wystawę drobiu, połączoną z koncertem i strzelaniem o nagrody.

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. Dnia 10 sierpnia br. o godzinie 4.30 rano wyruszy z tutejszej parafji pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Powrót 15 sierpnia. Koszta pielgrzymki z orkiestrą wynoszą 11 zł., które należy przy zgłoszeniu złożyć. Zgłoszenia przyjmuje do 3 sierpnia p. Florjan Domagała, ul. Kościuszki 7.

Czyja walizka?

Nowa Wieś w Katowickiem. Pomiędzy Nową Wsią a Kochłowicami wyrzucona została z pociągu walizka, koloru brunatnego, zawierającą towar tekstylny. Walizkę oddano na przechowanie w komisarjacie policji w Kochłowicach.

Z Król. Huty

Zasądzenie mordercy.

Król. Huta. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Król. Hucie odpowiadał w ubiegłą środę robotnik Paweł Josz, zamieszkały w Łagiewnikach. Akt oskarżenia zarzucił mu zamordowanie swej żony Elżbiety. O morderstwie tym pisaliśmy swego czasu obszernie w „Katoliku“. Sala rozpraw przepełniona była słuchaczami i to przeważnie ludnością z Łagiewnik. Po dwugodzinnej rozprawie prokurator dr. Karpiński domagał się dla oskarżonego kary śmierci. Sąd jednak skazał go na 15 lat domu karnego.

Z Świętochłowickiego

Naprawa szosy.

Czarny Las w Świętochłowickiem. Szosa Czarny Las — Nowy Bytom została z powodu naprawy z dniem 13 bm. zamknięta dla ruchu kołowego. Ruch skierowano na drogę okrężną Nowa Wieś lub kolonję Karol Emanuel.

Samobójstwo.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Dnia 12 bm. pozbawiła się życia przez zażycie esencji octowej niejaka Monika Machula, zamieszkała przy ul. Marjackiej. Machulowa popełniła samobójstwo z nędzy.

Nożownictwo.

Ruda w Świętochłowickiem. Przed restauracją Nestmana w Rudzie wywiązała się sprzeczka między Karolem Skrzypcem, Józefem Czernikiem i Alojzym Dziurą a woźnicą Piotrem Michalskim. Podczas bójki Skrzypiec pchnął Michalskiego nożem w lewe ramię. Skrzypca pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Pszczyńskiego

Skasowanie pociągów.

Pszczyna. Z powodu ograniczenia ruchu kolejowego skasowane zostały następujące pociągi, odchodzące z Pszczyny w kierunku Katowic o godzinie 3.20, 15.00 i 23.36 oraz w kierunku Dziedzic o godzinie 0.15, 6.07, 11.43 i 20.48.

Wybuch benzyny w samochodzie.

Pszczyna. Na drodze, prowadzącej do Pszczyny, wskutek zdjęcia przewodów elektrycznych w magnesie samochodu półciężarowego firmy Franck ze Skawiny, zapalił się motor. Po chwili nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wskutek wybuchu całe auto zostało zniszczone, szczątki zaś strawił ogień. Szofer i przedstawiciel firmy w ostatniej chwili zdołali wyratować się z płomieni. Odnieśli jedynie lekkie poparzenia.

Bójka na weselu.

Jankowice w Pszczyńskiem. Rzadko zdarza się, by jakaś uroczystość weselna na wsi odbyła się bez bójki. Ostatnio przyszło do krwawej bójki na noże w Jankowicach, gdzie jeden z tutejszych mieszkańców wyprawiał huczne wesele. Pomiędzy gośćmi weselnymi z Jankowic i Studzienic doszło do sprzeczki, która zamieniła się w krwawą bijatykę. Niejaki Brzóska oraz Janek zostali pożgani tak ciężko nożami, że musiano ich niezwłocznie odstawić do szpitala. Nożownikami zajęła się policja.

Pożar.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Józefa Chodzidły. Zniszczeniu uległa stodoła oraz znajdujące się w niej maszyny do młócenia. Powstała szkoda wynosi około 3000 zł.

Z Rybnickiego

Przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych na rok 1932.

Rybnik. Ważność kart cyrkulacyjnych, wystawionych na rok 1931, zostanie przedłużona na rok 1932 w czasie od 15 lipca do 31 grudnia br. za opłatą 2 zł. W tym celu należy składać karty cyrkulacyjne w urzędach policyjnych właściwych dla stałego miejsca zamieszkania posiadacza karty, bez pisemnych wniosków. Karty cyrkulacyjne przyjmowane będą do prolongaty według następującego porządku alfabetycznego początkowych liter nazwiska: **w lipcu** litery **A, B, C; w sierpniu D, E, F, G, H; w września J, K, L; w październiku M, N, O, P; w listopadzie R, S, T, U; w grudniu V, W i Z.** Karty cyrkulacyjne, które nie zostaną we właściwym terminie przedłożone do prolongaty, tracą swą ważność z dniem 31 grudnia br.

Przeniesienie.

Rybnik. P. sędzia Pientka przeniesiony został z tutejszego sądu grodzkiego do sądu grodzkiego w Królewskiej Hucie.

Nowi kominiarze obwodowi.

Rybnik. Mistrzami kominiarskimi mianowani zostali z dniem 1 lipca br. na obwód 6 (Wodzisław) p. Bolesław Klimas, na obwód 7 (Żory) p. Józef Rudek a na obwód 9 (Knurów) p. Franciszek Szopa.

Pierwsza Komunja św. głuchoniemych.

Rybnik. Dnia 25 czerwca br. odbyła się w kościółku oo. Franciszkanów w Rybniku podniosła i niezwykła uroczystość pierwszej Komunji św. wychowanków miejscowego zakładu głuchoniemych. Do tak ważnej w ich życiu chwili przygotował ich o. franciszkanin Wojciech Kaczmarczyk. Mimo niesprzyjającej pogody kościółek był pełny; oprócz przystępujących do pierwszej Komunji św. przybyli także wychowankowie zakładu wraz z gronem nauczycielskiem, rodzice i wiele wiernych, przystępując gromadnie do Stołu Pańskiego. Gdy o. Wojciech przemawiał do dzieci oraz ich rodziców i wychowawców, dziękując im za troskliwą opiekę i wykształcenie, a gdy głuchonieme dzieci głośno i zrozumiale odmówiły Skład Apostolski, modlitwę przygotowawczą i dziękczynną, cały kościół rozpłakał się rzewnie łzami. W zakładzie przy udziale grona nauczycielskiego rozdano uszczęśliwionym dzieciom pamiątki.

Wystawa kwiatów i jarzyn.

Rybnik. W niedzielę, dnia 19. bm. o godzinie 10 przed południem w Rybniku na terenie ogródków działkowych przy ulicy Jankowickiej zostanie uroczyście otwarta wystawa kwiatów i jarzyn. — Wystawa ta, jedyna w swoim rodzaju, a przygotowana przez ogrodników-amatorów, wykaże z jednej strony rezultaty żmudnej ich pracy, z drugiej zaś strony pozwoli obywatelom miasta na spędzenie paru chwil w oderwaniu od trosk codziennych, w świeżem, balsamicznem powietrzu, wśród cudownej gry barw i woni kwiatów. Dzięki uprzejmości właścicieli tych ogródków będzie można nabyć przepiękne okazy naszej flory, a dochód z tej sprzedaży, jak i z wstępów na wystawę przeznaczono na pomoc dla bezrobotnych. W zrozumieniu tego celu, łączącego piękne z pożytecznem, wyrażamy na tem miejscu nadzieję, że wszyscy mieszkańcy Rybnika i okolicy udadzą się w najbliższą niedzielę na tę niecodzienną i ze wszech miar zasługującą na uznanie wystawę i w ten sposób przyczynią się do zmniejszenia nędzy bezrobotnych.

Wieczna adoracja i odpust.

Świerklany w Rybnickiem. Po raz pierwszy obchodzić będziemy w naszym nowym kościele św. Anny w niedzielę, 26 lipca dzień Wiecznej Adoracji. Tegoroczny odpust przypada na niedzielę po adoracji, tj. 2 sierpnia br. Zaprasza się na powyższe uroczystości licznych wiernych zamiejscowych.

Skazanie złodzieja - szantażysty.

Żory w Rybnickiem. Sąd karny w Żorach skazał na 9 miesięcy więzienia za kradzieże i szantaże niejakiego Stanisława Nitschkego. Dalsze dochodzenia przeciwko niemu prowadzi policja w Katowicach. Okazało się bowiem, że dopuszczał on się oszustw również na terenie Częstochowy i Krakowa.

Przytrzymanie złodzieja.

Niedobczyce w Rybnickiem. Niejaki Wiktor Brachman z Niedobczyc doniósł, że jakiś nieznany osobnik włamał się do jego mieszkania i skradł mu zegarek oraz trochę gotówki. Sprawcę tej kradzieży ujawniono i przytrzymano w osobie Antoniego Weidemana z Biertułtów.

Z Lublinieckiego

Bezprawne zbieranie składek.

Lubliniec. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego Piotra Więcka i Jana Matusińskiego, którzy bezprawnie zbierali składki na budowę kościoła w Bożyszczach. Obydwóch odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Wypadek samochodowy.

Koszęcin w Lublinieckiem. Na ul. Głównej w Koszęcinie najechał samochód osobowy na Jerzego Kloszkę z Chropaczowa. Kloszka doznał okaleczenia rąk i nóg. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu Jan Przybyła z Lublińca.

Z Tarnogórskiego

Skazanie szpiegów.

Tarnowskie Góry. W ubiegłą środę odbył się przed izbą karną wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Tarnowskich Górach proces szpiegowski przy drzwiach zamkniętych przeciwko Górce i Wojtkowi Obaj wymienieni pracowali na rzecz wywiadu niemieckiego, z którym szczególnie Górka utrzymywał ścisły kontakt, podczas kiedy Wojtków zbierał materjał, zwłaszcza na terenie Małopolski wschodniej. Górkę skazano na 5 lat a Wojtkowa na 3 lata więzienia, przyczem obu pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Oszustwo.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Dn. 13 bm. przybył do mieszkania dozorcy więziennego Józefa Bacika w Świerklańcu pewien mężczyzna i oświadczył jego żonie, że został przysłany przez jej męża po mundur służbowy. Bacikowa, nie przeczuwając nic złego, wręczyła nieznajomemu mundur. Tego samego dnia przytrzymano w Chropaczowie pewnego osobnika w mundurze dozorcy więziennego, którym okazał się niejaki Piotr Górecki. W toku dochodzeń ustalono, iż rozchodzi się o tego samego osobnika, który w Świerklańcu wyłudził od Bącikowej ów mundur. Wymieniony ubrał się w mundur, poczem udał się do Matulowej w Panewniku, od której usiłował wyłudzić 3000 zł. tytułem kaucji za zwolnienie z więzienia przytrzymanego Alfreda Matulę.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Towarzystwo śpiewu „Chopin“ z **Zabrza** urządza w nadchodzącą niedzielę koncert ludowy, który odbędzie się w ogrodzie „Zur Erholung“ dawniej „Volks garten“, przy kościele św. Andrzeja. Początek o godzinie 4 po południu. Na program składają się popisy muzyczne znakomitej orkiestry, występy chóru Towarzystwa śpiewu „Chopin“, występy chórów gościnnych w Zaborzu, Sośnicy i Zabrza oraz przemówienia.

*

Aresztowani pod zarzutem mężo- i ojcobójstwa Walosikowa i jej dwaj synowie z Zabrza, zostali uwolnieni z aresztu, ponieważ nie udowodniono im winy.

*

Na szybie Hermana kopalni „Królowa Ludwika“ w **Zaborzu,** unieruchomiono jedno pole, na którem pracowało 130 robotników. Z tej załogi kopalnia 70 robotników wydaliła z pracy, resztę podzielono na inne pola.

Z Gliwickiego.

Dyrekcja huty „Hermine“ w **Łabędach** wypowiedziała pracę 69 robotnikom. W związku z tem zarządzeniem rada załogowa huty zwołała zebranie załogowe. Prócz sprawy zwolnienia robotników rozpatrywano także sprawy socjalnych urządzeń, zwłaszcza kasy pogrzebowej, która w ostatnim czasie poniosła duże straty.

Z Oleskiego.

Z powodu jednej marki robotnik Okaj w **Wędzinie** pobił 77-letniego wycuźnika Woscha kijem dębowym tak bardzo, że starzec oprócz sińców na całem ciele ma rękę złamaną w dwu miejscach. Brutala aresztowano, lecz uciekł z aresztu. Zbieg nie cieszył się jednak długo odzyskaną wolnością, gdyż podczas pościgu przytrzymano go i odstawiono do więzienia sądowego w Oleśnie. Stary Wosch wskutek pobicia leży obłożnie chory.

Z Opolskiego.

Czeladnik rzeźniczy Kruber, kąpiąc się w Odrze pod **Opolem,** utonął. Mimo natychmiastowego ratunku, nie udało się K. przywrócić do życia.

*

Żegluga na Odrze z powodu bardzo niskiego stanu wody ustała niemal zupełnie. W Raciborzu stan wody wynosi zaledwie 82 cm. 120 berlinek jest unieruchomionych w portach Koźla, Opola i Wrocławia.

*

Na pewnem polu w **Kupach** znaleziono zwłoki kobiece. Trup znajdował się już w stanie rozkładu. Obie rece były od tułowia oddzielone przy samych ramionach. W zmarłej rozpoznano 50-letnią Marję Sulgową z Ładzy. Dotychczas nie stwierdzono, czy w tym wypadku zachodzi samobójstwo, morderstwo czy też nieszczęśliwy wypadek. Ręce bowiem mogły zostać odgryzione przez dziki.

Program radjowy.

Niedziela, 19 lipca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 11.30 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 Skrzynka pocztowa. 14.00 Muzyka. 14.10 „Między morzem Czerwonem, a Saharą". 14.25 Muzyka. 14.35 „Ignacy Działyński". 14.50 Muzyka. 15.00 „Pomieszczenia i urządzenia dla drobiu". 15.20 Muzyka. 15.30 „Walka z chwastami". 15.50 Muzyka. 16.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych. 16.55 Program dla młodzieży. 17.10 Wesoła audycja literacko-muzyczna pt. „Imieniny". 17.40 Komunikat z przed stu lat. 17.45 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 20.15 Koncert. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton pt.: „Potęga słońca". 22.15 Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe. 22.30 Recial śpiewaczy p. Ireny Downar-Zapolskiej. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 20 lipca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 15.25 „Kult koleżeństwa w wojsku". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt pt. „Forma widowiska teatralnego". 19.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Władysław Dzięgiel: „Z dziejów Ziemi śląskiej". 19.50 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Operetka Offenbacha: „Jagusia płacze, a śmieje się Jaś". 22.00 Feljeton pt.: „My, polscy optymiści". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi redakcji.

L. S. 111. Wpisy odbędą się na pierwszy kurs od 25 do 31 sierpnia br. Szczegóły podaliśmy w „Katoliku Śląskim" nr. 85 z dnia 16 lipca br.

G. P. Kostuchna. Redakcja nie jest w stanie wskazywać wolnych posad,, gdyż zajmuje się tem wyłącznie urząd pośrednictwa pracy. — Wykształcenie nie jest wystarczające co do rozpoczęcia nauk farmaceutycznych (aptekarskich).

P. K. N. Jeżeli Pan ma zaufania godnych ręczycieli, to każdy bank lub każda kasa może pożyczyć żądaną kwotę na skrypt dłużny (Schuldschein) lub na weksel.

J. K. Knurów. Stare srebrne pieniądze niemieckie skupuje Śląski Związek Kredytowy w Katowicach przy ul. Dworcowej nr. 9 i płacił w dniu 15 lipca 1931 r. 30 groszy za jedną srebrną markę niemiecką.

T. M. Bodzów. Związek zawodowych automobilistów w Katowicach, ul. Kościuszki 49.

Wierzba - olbrzym.



W miejscowości Bączki nad Wisłą zwraca uwagę przybywających tam licznie wycieczkowiczów pień olbrzymiej wierzby, rozmiarami przypominający afrykańskie baobaby. Zdjęcie nasze przedstawia tego olbrzyma o obwodzie 12 metrów.

Rozmaitości.

Ile zjada i wypija człowiek.

Jeżeli przypuścimy, że przeciętny wiek człowieka wynosi 70 lat, to ilość zjedzonych przez niego w tym okresie pokarmów jest tak kolosalna, że ujrzawszy ją w jednej wielkiej masie, każdy z nas nie chciałby wierzyć, iż sam jeden zdołał to wszystko pochłonąć. A więc człowiek normalny i zdrowy zjada przez okres 70 lat samego tylko chleba nie mniej jak 14 tonn, wziąwszy pod uwagę, że dzienna porcja chleba i potraw mącznych wynosi przeciętnie ćwierć kilograma. Przy obliczeniu tem uwzględniono mniejsze spożycie chleba w pierwszem i ostatniem dziesięcioleciu życia człowieka. Gdybyśmy z tej ilości wypiekli jeden bocheneczek, to zająłby on miejsce 1200 stóp sześciennych. Nie mniej poważnie przedstawia się ilość spożytego mięsa, ryb i jaj. Trudniej ustalić jest ilość spożytej soli i cukru, ale dochodzi ona mniejwięcej do 4500 kg cukru i 750 kg soli. Obliczenie wypitych płynów przedstawia w swym rezultacie poważną ilość 37 tysięcy litrów. W sumie spożywa człowiek w okresie 70 lat około 45 tonn pokarmów stałych i 43 tonny płynów — razem 88 tonn rozmaitego pożywienia.

Hiszpanja oszczędza na armji.

Korespondent wielkiego dziennika francuskiego „Excelsior", który podróżuje obecnie po Hiszpanji, otrzymał wywiad z ministrem wojny Maguelem Azaną, który na zapytanie korespondenta, jakie zmiany zamierza przeprowadzić rząd w stosunku do wojska odparł, że pierwszym krokiem rządu jest przedewszystkiem zmniejszenie ilości oficerów, których liczba w chwili wybuchu rewolucji wynosiła 18.000. Rząd zamierza zredukować tę liczbę do 8000, a równocześnie przeprowadzać redukcję jednostek wojskowych. Z 16 dywizji armji ma pozostać tylko 8. Redukcja armji da w roku 500 miljonów pesetów oszczędności.

Ruiny domów z czasów oblężenia Wiednia.

Przy ul. Neustiftgasse we Wiedniu. w siodmym obwodzie miasta, natrafiono przy burzeniu dwóch starych domów na kilkusetletnie piwnice i fundamenta, pochodzące jeszcze z czasów oblężenia Wiednia przez Turków. Wedle opinji historyków musiał znajdować się w pobliżu tego miejsca namiot wielkiego wezyra. Od roku 1580 mieściła się w jednej ze zburzonych obecnie kamienic gospoda „Zum Roessel", pamiętająca stare czasy tureckie. W najbliższej przyszłości stanie na tem miejscu potężny dom czynszowy, pokrywając wieczną tajemnicą teren walk gorących o całość Vindobony. Także XVIII dzielnica Wiednia, gdzie po dziś dzień znajduje się jeszcze sławna restauracja „Zum Auge Gottes" jest miejscem pamiątkowem specjalnie dla Polaków, których wielki bohater, generał Bem, zamieszkiwał jeden pokój gospody w czasie swego pobytu w Wiedniu.

Eskadry lotnicze przeciw zbuntowanym kozakom.

Na Kaukazie i Kubanii wybuchły rozruchy i powstania Kozaków. Rząd sowiecki, nie mając odpowiedniego aparatu wojskowego do stłumienia powstania wysłał kilka eskadr lotniczych, które bombami duszącemi i gazami zniszczyły kilkadziesiąt wsi i miasteczek. Około 1000 powstańców udusiło się od duszących gazów. Wiele ludności spokojnej i nie biorącej udziału w powstaniu, poniosło śmierć. Pola na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów są zniszczone i wypalone od gazów i bomb.

Czarna kawa środkiem odkażającym.

Dwaj badacze Dressel i Locet, ogłaszają w „Archiv für Hygiene" wyniki ciekawych doświadczeń, wykonanych nad działaniem odkażającem kawy, naszej zwyczajnej dobrej kawy, którą od wieków chętnie pijemy, nie zdając sobie sprawy, jak doniosłe ma ona znaczenie dla zdrowia naszego ustroju. Badacze ci przekonali się w licznych a żmudnych doświadczeniach, że kawa działa natychmiastowo niszcząco na bakterje „wąglika". Wynik ten uzyskali obaj uczeni tylko przy kawie parzonej, nie uzyskali go natomiast przy kawie surowej. Zagadnieniem tem zajmują się na łamach pism inni uczeni, między innemi znany lekarz dr. Knoll, który domaga się aby w wypadkach epidemji zakaźnych chorób, atakujących narządy trawienia, medycyna stosowała zarówno w celach zapobiegawczych, jak też i leczniczych kawę przygotowaną na sposób turecki.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 16 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.26 zł. 100 franków francuskich — 34.97 zł. 100 szylingów austrjackich 125.14 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.58 zł. 100 franków szwajcarskich 172.96 zł. 100 guldenów holenderskich 358.80 zł. 100 belg belgijskich 124.39 zł. 100 lei rumuńskich 5.30 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 16 lipca 1931 r.

Żyto 24.25—24.75. Pszenica 24.50—25.00. Jęczmień zimowy 19.00—20.00. Owies pastewny 27.50—28.50. Mąka żytnia 65 proc. 40.00—41.00. Mąka pszenna 65 proc. 40.00—43.00. Otręby żytnie 14.50—15.50. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 28.00—29.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu
w dniu 16 lipca 1931 r.

Spędzono 609 sztuk bydła, 1513 świń, 479 cieląt, 62 owiec — razem 2663 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło: Woły: Pełnomięsiste, wytuczone niezaprzęgane 92—102. Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 90—96. Mięsiste tuczone starsze 76—84. Miernie odżywione 60—66. Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 82—90. Nietuczone, dobrze odżywione starsze 66—76. Miernie odżywione 60—64. Krowy: Wytuczone pełnomięsiste 96—106. Tuczone, mięsiste 80—90. Nietuczone, dobrze odżywione 62—68. Miernie odżywione 40—50. Jałowice: Wytuczone pełnomięsiste 96—106. Tuczone, mięsiste 86—92. Nietuczone, dobrze odżywione 70—80. Miernie odżywione 60—64. Młodzież. Dobrze odżywione 60—64. Miernie odżywione 54—58. Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 100—110. Tuczone cielęta 90—96. Dobrze odżywione 80—86. Miernie odżywione 66—70.

Owce: Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 100—124.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 152—160. Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 146—150. Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 138—144. Mięsiste świnie ponad 80 kg. 120—130. Maciory i późne kastraty 140—150. Świnie bekonowe 128—136. Przebieg targu: spokojny.

Ceny za produkty rolne
w dniu 16 lipca 1931 r.
podane przez „Raiffeisen", hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe 30—31 zł. pszenica krajowa 32—33, owies krajowy pastewny 35—36.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach jpełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 29—30, makuch słoneczkowy 46 proc. 25—26, makuch lniany 34—35, makuch rzepakowy 25—26, otręby żytnie 18—19, otręby pszenne zwykłe 18—19, otręby średnio-grube 19—20, słoma prasowana żytnia 7.00, słoma prasowana pszenna 7.00, słoma prasowana owsiana 7.00.

Kto wygrał?

Zł. 20.000 nr. 48111; zł 10.00 nr. 87789; złotych 5.000 nr. 111.693; zł 2.000 nr. 19421; zł 1.000 n-ry 175904, 196522; zł 600 n-ry 17498, 95749, 166588, 183765, 198312; zł 500 n-ry 20233, 40322, 55738, 75995, 86721, 173299, 182819; zł 300 n-ry 21279, 29404, 31000, 43888, 63848, 73553, 76550, 83081, 84170, 86994, 95517, 99890, 102984, 111890, 122760, 154351, 159295. 183512, 176367. 179290, 206609.

Sokoli amerykańscy we Lwowie.



Do Lwowa przybyła przed przyjazdem do Warszawy wycieczka Polaków amerykańskich, licząca przeszło 30 osób i składająca się prawie wyłącznie z sokołów. Członkowie wycieczki złożyli wieniec u stóp pomnika Wł. Świątkiewicza, naczelnika dzielnicowego sokolstwa. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę po złożeniu wieńca.

Sprawy towarzystw.

Piątek 17 lipca 1931 r.

Katowice. Zebranie miesięczne Tow. Gimnastycznego „Sokół II" odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 19 lipca br. odbywać się będą uroczystości i zebrania filijne w niżej podanych miejscowościach z udziałem referentów związkowych, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Mościska. Zebranie o godz. 17 w lokalu p. Porwoła.

Nikiszowiec. Filja górników zebranie o godz. 14 w lokalu związkowym.

Murcki. Zebranie o godz. 16 w lokalu p. Kukofki.

Panewnik. Zebranie o godz. 16 w lokalu p. Matuli.

Kostuchna. Zebranie górników i maszynistów odbędzie się w sobotę, dnia 18 lipca br. o godz. 19 na sali p. Chrysta. Na porządku obrad omówienie sprawy wycieczki do Murcek na poświęcenie sztandaru.

Nowa Wieś. Zebranie o godz. 17 w lokalu p. Grychtoła.

Mikołów. Obchód 25-cio letniej rocznicy filji Rano o godz. 6 nabożeństwo na intencję członków Związku. Po południu o godz. 17 zebranie na sali p. Gorola, (dawniej Rudzki).

Król. Huta II. Zebranie o godz. 14,30 w lokalu p. Bernarda, ul. Mickiewicza nr. 59. Godzinę przedtem posiedzenie wydziału.

Król. Huta. Filja maszynistów zebranie o godzinie 14 w lokalu Związku metalowców.

Pawłów. Obchód „Rerum Novarum". Uroczysta akademja o godz. 16 w lokalu p. Skoludka.

Łaziska Średnie. Zebranie o godz. 15,30 w lokalu Szkoły Powszechnej.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki donosi, iż w czasie od 2 do 8 lipca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 444 osób i wynosiła 59,388 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 21.696 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 6.700 osób.

Strajk robotników rolnych w Hiszpanji.

W okolicach Guillona wybuchł strajk robotników rolnych, który nabiera charakteru poważnego. Opuszczone bydło narażone jest na śmierć głodu i pragnienia. Celem zaopiekowania się bydłem i żywym inwentarzem, wysłano na miejsce żołnierzy. Gubernator cywilny pociągnął w związku ze strajkiem do odpowiedzialności burmistrza i jego zastępców.

SPORT.

Legja — Indje 2:0

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) W pierwszym dniu meczu tennisowego Legja — Indje prowadzą Polacy 2:0. Wyniki pierwszego dnia: M. Stolarow pokonał Hadiego 6:3, 6:4, 6:3. Tłoczyński zaś zwyciężył Fryzeego 6:0, 6:3, 3:6, 6:2.

Z dalszych stron.

Stygmatyczka Neuman poddana będzie badaniom klinicznym.

Konnersreuth (Bawarja). Według doniesień „Germanji“ kancelarja biskupia w Regensburgu wydała oświadczenie, że nie będzie udzielać pozwoleń na odwiedzanie słynnej stygmatyczki w miejscowości Konnersreuth. Należy zwrócić uwagę, że już w roku 1927, kancelarja biskupia w Regensburgu wydała ostrzeżenie, ażeby nie przyjeżdżać do Konnersreuth w środy i piątki, kiedy Teresa Neumann ma swoje ekstazy. Ponieważ jednak katolicy niemieccy przybywają tłumnie w dalszym ciągu do domu Teresy Neumann, kancelarja biskupia czuła się w obowiązku wydać powtórne ostrzeżenie przeciwko bezkrytycznemu entuzjazmowi dla ekstaz Teresy Neumann. Władze kościelne wspominają, że sfery naukowe odnoszą się dalej z niedowierzaniem do faktu, iż Teresa Neumann od kilku lat nie przyjmuje żadnego pokarmu i że pragną poddać ją badaniu na jednej z klinik uniwersyteckich. Z tego też powodu władze kościelne żądają od wiernych, żeby powstrzymywali się od dalszych pielgrzymek do Konnersreuth, aż specjalna komisja nie ustali bliżej warunków powstawania ekstaz.

Życzliwe głosy włoskie o przyjęciu w Polsce.

Medjolan. Zwrócić uwagę należy na cały szereg artykułów, poświęconych Polsce przez uczestników pielgrzymki bergameńskiej do grobu Franciszka Nullo. W artykułach tych ze szczególnem uznaniem podkreślone są przyjęcia, zgotowane przez Polaków uczestnikom pielgrzymki, zorganizowanej przez Automobil - Club z Bergamo. Naczelny redaktor pisma codziennego „Voce di Bergamo“ drukuje codziennie dłuższe korespondencje, dokładnie opisujące przebieg uroczystości włosko - polskich i podaje mowy, wygłoszone w Chrzanowie i Olkuszu przez przedstawicieli władz polskich i społeczeństwa. Łączą się z tem dokładne i obszerne sprawozdania z pobytu w Polsce posła do parlamentu włoskiego Eugenjusza Coselschi'ego, ilustrowane fotografjami, dotyczącemi składania wieńca na grobowcu pułkownika Stanisława Bechi'ego we Włocławku oraz na grobowcu Nieznanego Żołnierza.

Głos francuski o obronności powietrznej Polski.

W dzienniku „La Victoire“ George Bienaime, omawiając sprawę obrony powietrznej Polski, stwierdza, że przemysł polski rozporządza poważną ilością surowców i że jest w stanie zapewnić obronę naukową, a szczególnie obronę chemiczną kraju dzięki wspaniałej fabrykacji produktów chemicznych w **Chorzowie i Mościcach.** Oprócz tego lotnictwo wojskowe w Polsce rozwija się o tyle, o ile pozwala na to budżet mocno zredukowany. Francja, zaznacza autor artykułu, mogłaby okazać w szeregu wypadków pomoc swojemu sojusznikowi, Polsce. Daleko lepsze zastosowanie znalazłyby wówczas jej kapitały, niż obecnie, kiedy umieściła swe kapitały w różnych innych krajach. Według obliczeń George Bienaime, Francja pożyczyła różnym państwom w ciągu ostatniego 8-lecia 6 miljardów franków zł. Z tych, większa część przypada na Niemcy, Austrję, Węgry i Bułgarję, dawniejszych wrogów Francji, wówczas gdy jej sojusznicy, mianowicie Belgja Polska, Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja otrzymały niespełna 3 miljardy fr. Nie jest to zbyt wiele — pisze George Bienaime — a jednak sojusznicy nasi robią, co mogą. Są między nimi tacy, którzy nie rozporządzają nawet żadnemi środkami. Stwierdzić to mógł niedawno gen. Hergauld, generalny inspektor lotnictwa francuskiego w czasie podróży, którą odbył w Polsce.

Na całem południu niebywałe gorąco.

Palermo. Z całej Sycylji sygnalizują falę gorąca. Tropikalny upał spowodował szereg zasłabnięć bez poważniejszych skutków wśród personelu kolejowego i wśród pasażerów, zwłaszcza na pobrzeżu południowem. W Palermo termometr wskazuje prawie stale 42 stopnie w cieniu i dopiero późną nocą upał stosunkowo zmniejsza się. Tu i ówdzie na prowincji zanotowano wypadki porażenia słonecznego, zwłaszcza wśród rolników, zajętych przy pracy na roli.

Tragiczne wyścigi samochodowe.

Buenos Aires (Argentyna). W czasie wyścigów samochodowych w Nawarro Santa Fe jeden z wozów, uczestniczących w wyścigach, wjechał w tłum, zabijając 5 osób i raniąc około 20.

Z kraju.

Inżynierowie czechosłowaccy w Gdyni.

Gdynia. Bawiła tu wycieczka inżynierów górniczych z Czechosłowacji w liczbie 9 osób pod kierownictwem inżyniera Karola Müllera podejmowana przez miejscowe Towarzystwo Czechosłowackie.

Zagadkowa przepowiednia śmierci.

Osiek (Pomorze). Onegdaj odbywała się tutaj zabawa ludowa, na której był m. in. 24-letni Daniel Krueger, syn właściciela majątku. W czasie tańca podbiegł do K. 12-letni chłopiec i oświadczył mu: „Pan dzisiaj umrze!“, poczem chłopiec szybko zbiegł. Po zabawie wracał Krueger nocą z kolegami do domu. Tuż pod samym domem strzelił ktoś i kula ugodziła Kruegera śmiertelnie w piersi. Po chwili zmarł on na rękach towarzyszy. Policja podjęła energiczne dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców tajemniczego zabójstwa.

Trzycentnarowy jesiotr w Wiśle.

Toruń. W pobliżu Torunia rybacy wyłowili z Wisły trzycentnarowego jesiotra, który przypłynął tu prawdopodobnie z Bałtyku. Jesiotra przetransportowano do Warszawy, gdzie go sprzedano handlarzom.

Ofiara obowiązku służbowego.

Wilno. „Słowo“ podaje, że komendant posterunku w Ozanach, pow. baranowicki, starszy przodownik Kosiński powiadomiony został, iż w lesie około Kozdrowicz ukrywa się banda. Przodownik Kosiński zorganizował obławę, i stanął na jej czele. W lesie zauważono 4 osobników, uzbrojonych w karabiny. Gdy banda spostrzegła, iż policja ich osacza, rzuciła się do ucieczki, strzelając z karabinów. Jedna z kul ugodziła przodownika Kosińskiego, zabijając go na miejscu. Jednego z bandytów, rannego w nogę, zatrzymano, pozostali zbiegli w kierunku granicy. Zatrzymany nie chce wyjawić swego nazwiska i wydać swych wspólników.

Straszne skutki pęknięcia balonu z wodą sodową.

Lublin. W Tomaszowie Lubelskim zdarzył się wstrząsający wypadek. Zatrudniony w fabryce wód mineralnych 38-letni Lejb Schwarz napełniał wodą gazową 13 mosiężnych balonów, które następnie zaczął wynosić z fabryki i ustawiać na wozie. Wychodząc z 14 balonem, Schwarz zawadził nim o drzwi, a wówczas balon pękł. Skutki wybuchu były straszne. Drzwi wyleciały w powietrze a Schwarz został rozszarpany w kawałki.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.